

**Edyta Sielicka**

Uniwersytet Szczeciński

## Edukacja tanatologiczna – współczesne wyzwanie

---

### Thanatology education – a contemporary challenge

**ABSTRACT:** Should we be interested in the subject of death, grief and suffering in our modern world, which is dominated by the cult of youth and vitality? Is there any room for thanatology issues in school education? These are the main questions answered in this article. We tend to ignore the subject of death in our everyday life as well as the consciousness of its omnipresence. Its educational meaning is very important and often forgotten. Research conducted in 2012–2013 among students of junior and high schools, has shown that 85% of them have directly experienced the death of people who were important to them. Based on the research results author suggests several improvements in educational context. There should be change in teachers' perception of the essence and purpose of thanatology education. There should be an implementation of thanatology content in teachers' education program as a separate subject is needed, or at least a clearly defined content in another subject which is developing teaching skills. The role of the school psychologist and pedagogue, as a team that can professionally support teacher in difficult situations should be strengthened. To make these changes possible, there must be a transition in perception of the role and place of thanatology education. This particular change can be a major challenge.

**KEYWORDS:** Thanatology, education, upbringing, death, mourning.

**STRESZCZENIE:** Czy we współczesnym świecie, w którym dominuje kult młodości, witalności, w szczególności sposób należy interesować się tematyką śmierci, żałoby, cierpienia? Czy w edukacji szkolnej istnieje przestrzeń, na tak dziś odsuwane zagadnienia tanatologiczne? To jedno z najważniejszych pytań, na które odpowiada niniejszy artykuł. Odsuwamy temat śmierci z naszego codziennego funkcjonowania, a wraz z nim świadomość jego wszechobecności. Wielokrotnie wspólnie przeżywamy żałoby państwowe, szkolne, słuchamy informacji o ofiarach ogromnych katastrof, wypadków, niestety bardzo często zapominamy o indywidualnym wymiarze każdej z nich. Nie nadajemy jej także znaczenia edukacyjnego. Jak wynika z przeprowadzonych w latach 2012–2013 badań własnych, których respondentami byli uczniowie szczecińskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, 85% spośród badanych uczniów bezpośrednio doświadczyło przeżywania śmierci

osób dla nich ważnych, ich umierania, bądź też żaloby. Postulaty niniejszego artykułu, które są wynikiem prowadzonych badań, koncentrują się wokół kilku obszarów działania, m.in.: zmiany postrzegania przez nauczycieli istoty i celowości edukacji tanatologicznej, wprowadzenia treści tanatologicznych do programu studiów pedagogicznych w ramach odrębnego przedmiotu, bądź też jasno wyodrębnionych treści w innym przedmiocie rozwijającym kompetencje nauczycielskie, wzmocnienia roli szkolnego psychologa i pedagoga, jako zespołu profesjonalnego wsparcia nauczyciela w trudnych sytuacjach. Niezbędnym krokiem do wprowadzania postulowanych zmian jest wielokrotnie wspomniana, zmiana perspektywy postrzegania roli i miejsca edukacji tanatologicznej, jako jednego z koniecznych komponentów edukacji szkolnej. I to właśnie ta zmiana stanowi główne współczesne wyzwanie.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Tanatologia, edukacja, wychowanie, śmierć, żałoba.

Artykuł ma stać się zacznym głębszej refleksji, na temat tego czy współczesna rzeczywistość w jakiś szczególny sposób wymusza na nas potrzebę zwrotu ku zagadnieniom związanym z tanatologią, i czy sama edukacja tanatologiczna stać się powinna nowym/ponownym wyzwaniem edukacyjnym.

Współcześnie możemy mówić o sobie, jako o społeczeństwie, które do świadomości, zarówno zbiorowej, jak i indywidualnej, nie chce przyjąć śmierci. Walczy z nią wszelkimi dostępnymi środkami: medycznymi (często próbując zachować życie wbrew woli pacjenta, rodziny; wbrew wiedzy, że uporczywa terapia nie zapobiegnie śmierci – Aszyk 2006, s. 134), prawnymi (uprzedmiotowiając śmierć, a zatem i umierającego, nadając jej miano jednej z procedur), społecznym (budując profesjonalne placówki, które pozwalają nam zabrać śmierć z przestrzeni publicznej i schować ją w salach hospicyjnych, szpitalnych), medialnym (nadając jej miano sensacji lub nierealny charakter poprzez wielokrotność jej powtarzalności w życiu jednego człowieka/postaci). O śmierci się nie rozmawia, nie zaprasza się jej do codzienności. Roman Tokarczyk zaznacza, że „kultura Zachodu »sprzeciwia się« śmierci, ponieważ ukształtowała odmienny stosunek do śmierci, niż kultury przyjmujące kres życia ludzkiego ze spokojem” (Tokarczyk 1985, s. 212). My się śmierci boimy, omijamy ją w naszych codziennych rozmowach. Z badań CBOS z 2012 roku wynika, że „niemal trzy czwarte Polaków (72%) deklaruje, że myśli o śmierci, jednak większości z nich (52%) zdarza się to rzadko. Co czwarty badany (28%) twierdzi, że nigdy nie zastanawiał się nad „tymi” sprawami” (Hipsz 2012, s. 1) Jak dalej zaznacza w komunikacie z badań Natalia Hipsz „w ciągu ostatniej dekady refleksyjność nad śmiercią nieznacznie się zmniejszyła – ubyłoby osób deklarujących, że myślą o niej często (od 2001 roku spadek o 9 punktów, do 20%), a przybyło takich, którym w ogóle się to nie zdarza” (wzrost o 6 punktów) (Hipsz 2012, s. 1).

Jeśli zestawimy otrzymane dane z kolejnymi informacjami statystycznymi, tym razem Głównego Urzędu Statystycznego, które pokazują nam, że co roku w Polsce umiera ok. 380 tys. ludzi.<sup>1</sup>, to rodzi się pytanie, jak wielki jeszcze należy podjąć wysiłek, aby tak często doświadczając straty, przestać ją jednocześnie społecznie ignorować. Jak opisuje ten stan Zygmunt Bauman „Jedynie ludzie są istotami, które nie tylko wiedzą, ale też wiedzą, że wiedzą – nie mogą »nie wiedzieć« o swojej wiedzy. Nie mogą zwłaszcza nie zdawać sobie sprawy ze świadomości własnej śmiertelności” (Bauman 1998, s. 8).

Dzisiaj jednak otrzymujemy obraz społeczeństwa, które doskonale opanowało umiejętność odsuwania od siebie problematyki tanatologicznej, choć doskonale wie, że jej doświadczanie jest nieuniknione. Nie dziwi zatem, że w tym świecie próbujemy ochronić dzieci i dorastającą młodzież przed tematyką i doświadczaniem śmierci, złudnie przyjmując, że jest to możliwe.

### **Poczucie osamotnienia i potrzeba wsparcia wśród młodzieży**

Charakterystyczną cechą naszej codzienności jest wzrastające poczucie osamotnienia. Rodzina przestaje być wspólnotą budującą wzajemną sieć wsparcia, a staje się zbiorem indywidualnych potrzeb, którego nadrzędnym celem funkcjonowania jest tworzenie warunków do osobowego rozwoju jego poszczególnych członków. Nieprzeszkadzanie sobie w indywidualnych dążeniach jest jednym ze współczesnych warunków jego trwania.

Międzypokoleniowa opieka staje się mniej cenna niż wyspecjalizowane jej formy instytucjonalne. Chociaż bezemocjonalne, to ważne jednak, że profesjonalne, czyli zgodne lub też zbliżone do standardu oczekiwanego przez rodziców. Dziadkowie przecież przejmując opiekę nad wnukami, zazwyczaj nie zrealizują wychowawczych zaleceń rodziców, będą je „rozpieszczać” według własnego uznania, zgodnie z intuicją, emocjami czy też własnym pojęciem troski o ukochane wnuki. Wolą rodziców często jednak jest wychowanie według określonego przepisu na sukces – profesjonalnie, kierunkowo, z pełnym przekonaniem o właściwym inwestowaniu w rozwój dziecka. Prowadzi to często do przedkładania wychowania instytucjonalnego nad wsparcie dziadków. Przestaje mieć znaczenie, że może ono zaburzać jedną z najważniejszych inwestycji, którą są wspólnotowe więzi, dające szerokie wsparcie społeczne.

Oddalenie rówieśnicze staje się również dodatkowym źródłem osamotnienia. Łatwo zaobserwować na przerwach między lekcjami coraz większą licz-

---

<sup>1</sup> Według Głównego Urzędu Statystycznego w 2012 zmarło 384 788 ludzi.

bę dzieci, które siedzą obok siebie, jednak nie razem. Wpatrzone w ekrany komórek, tabletów, nieobecne, zamyślane, jakby każde funkcjonowało w innej przestrzeni. Przestrzeni, którą na chwilę połączy dzwonek na lekcję i obowiązek wspólnego spędzenia czasu w szkolnych ławkach. Nie ma w niej jednak miejsca na szczerze zainteresowanie drugim człowiekiem. Doskonale zjawisko to opisuje psychiatra dziecięcy Bruce Perry, który pisząc o potrzebie zmian w systemie szkolnym, zaznacza, że „mózg dziecka potrzebuje czegoś więcej niż tylko słów, lekcji i zorganizowanej aktywności: potrzebuje miłości, przyjaźni oraz wolności w zabawie i marzeniach (Perry 2011, s. 277). Podkreśla jednocześnie, obecną koncentrację szkoły na rozwoju poznawczym dzieci, z pominięciem ich rozwoju fizycznego i emocjonalnego. To zaniedbanie prowadzi między innymi do braku umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami w życiu oraz poszukiwania pomocy w wirtualnym świecie.

Aby uświadomić sobie w jak wielu kwestiach młodzież oczekuje pomocy, wystarczy zajrzeć na fora internetowe. Wśród najczęściej powtarzających się pytań są te dotyczące: rozvodu rodziców, narkotyków, problemów w szkole, problemów z akceptacją swojego wyglądu, niespełnioną lub spełnioną miłością. Poszukiwanie w internecie odpowiedzi na te i inne pytania, to wirtualny krzyk o pomoc.

Ze względu na temat niniejszego artykułu przyjrzymy się bliżej pytaniom z obszaru problematyki tanatologicznej. Śledząc najpopularniejsze wśród młodzieży portale internetowe, możemy się przekonać jak wiele pytań dotyczy straty, żałoby, poszukiwania wsparcia. W zależności od dojrzałości ich autorów pytania te będą różnie sformułowane, jednak odnajdziemy tam powtarzające się wątki i problemy, które można pogrupować w następujące tematy: jak pogodzić się ze śmiercią kolegi? ([zapytaj.onet.pl](http://zapytaj.onet.pl)), widzieliście czyjaś śmierć? ([e-młodzi.com](http://e-młodzi.com)), czym jest śmierć? ([www.teenzone.pl](http://www.teenzone.pl)), śmierć najbliższych-jak sobie poradzić? ([www.m-forum.pl](http://www.m-forum.pl)), jak długo nosi się żałobę po najlepszym przyjacielu? ([www.dojrzewamy.pl](http://www.dojrzewamy.pl)), jak powinna wyglądać żałoba po koleźce? ([www.zapytaj.onet.pl](http://www.zapytaj.onet.pl)).

Nie ulega wątpliwości, że Internet nie jest miejscem, w którym można uzyskać pełnowartościowe wsparcie w trudnych sytuacjach. Gdzie zatem może (powinien) szukać pomocy młody człowiek w chwili kryzysu?

## **Młodzież wobec trudnych tanatologicznie sytuacji**

Aby odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie, należy najpierw zidentyfikować rzeczywistą skalę problemu. W tym celu zadano pytanie o zmaganie się dzieci i młodzieży z kryzysem związanym ze śmiercią osób bliskich lub

kolegów, żałobą własną bądź osób znaczących. A także o to, jaka jest ich potrzeba wsparcia w tych sytuacjach, zaspokojona czy też nie?

Z danych uzyskanych w trakcie prowadzonych badań<sup>2</sup> wynika, że aż 86,5% uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych ma w swoim życiu doświadczenia związane ze śmiercią, umieraniem i żałobą. Najczęściej dotyczą one śmierci kogoś z rodziny (70,7%). Badania nie wskazały istotnej różnicy między deklaracjami licealistów i gimnazjalistów, można zatem założyć, że doświadczenia te dotyczą także ich najmłodszych lat życia, a więc również czasu edukacji w szkole podstawowej. Tylko 14,5% badanych uczniów deklaruje, że nie ma żadnych doświadczeń związanych z sytuacjami tanatologicznymi. Wśród tych odpowiedzi 6,2% to uczniowie szkół gimnazjalnych, a 7,6% szkół licealnych. Uczniowie, oprócz śmierci osób bliskich, doświadczają także sytuacji śmierci swoich koleżanek i kolegów, zarówno tych szkolnych, jak i spoza środowiska szkolnego. Wśród przyczyn ich śmierci najczęściej wskazują: wypadek (23,8%), śmierć samobójczą (20,6%), śmierć z powodu choroby (13,7%), w wyniku przedawkowania substancji psychoaktywnych (12,7%), ale i na skutek doznanej przemocy (8,4%). Uczniowie codziennie spotykają się także z nieuleczalnymi chorobami swoich kolegów, w tym 19,2% deklaruje, że są to koledzy szkolni, zaś 26,7% że są to osoby spoza szkoły. Ponadto, co czwarty uczeń (25,6%) deklaruje, że uczestniczył w sytuacji żałoby swojego nauczyciela, która wiązała się z utratą przez niego bliskiej osoby, zaś 11,8 % uczniów wskazuje na fakt spotkania się z nieuleczalną chorobą nauczyciela. Badani uczniowie doświadczali również podczas drogi edukacyjnej sytuacji związanych ze śmiercią nauczycieli, w tym 9,1% w wyniku choroby, 5,7% w wyniku wypadku oraz 5,4% na skutek samobójstwa<sup>3</sup>.

Dane te tylko sygnalizują jak często śmierć dotyka dzieci i młodzież oraz jak wielkie ma znaczenie w ich funkcjonowaniu. Gdy przyjrzymy się kolejnym informacjom dotyczącym odczuwania żałoby przez uczniów, zrozumiemy zasadność coraz częstszego pojawiania się postulatu świadomego wprowadzenia problematyki tanatologicznej w obszar działań edukacyjnych.

Z badań własnych wynika, że aż 64,8% uczniów deklarowało przeżywanie żałoby z powodu śmierci bliskiej im osoby. Warto tutaj podkreślić, że najsilniejsze poczucie zagrożenia wśród dzieci i młodzieży, które znacząco wpływa na ich prawidłowe funkcjonowanie społeczne, wywołuje właśnie utrata osób

---

<sup>2</sup> Badania własne prowadzone w latach 2012–2013 na grupie reprezentatywnej uczniów gimnazjów i liceów (738 uczniów) oraz nauczycieli szkół gimnazjalnych i licealnych (322 nauczycieli).

<sup>3</sup> Badania własne.

najbliższych – między innymi w wyniku ich śmierci (Filipczuk 1980, s. 73). Zarówno gimnazjaliści, jak i licealiści wskazują również na zaistnienie w ich życiu sytuacji, w której odczuwali potrzebę udzielenia wsparcia w żałobie osobom im bliskim (53,8%) oraz koleżankom i kolegom (43,9%). W świetle tych danych należałoby oczekiwać, że dorośli, w tym nauczyciele, będą w obliczu uczestnictwa młodych osób w trudnych sytuacjach tanatologicznych, udzielać im należytego wsparcia. Niestety, jak wynika z deklaracji badanych uczniów, nauczyciele w bardzo ograniczony sposób postrzegani są jako źródło wsparcia. Jedynie 2,2% z nich wskazało nauczycieli/wychowawców/pedagogów jako osoby, które udzieliły im wsparcia, w tym wśród gimnazjalistów 1,9%, a wśród licealistów 2,5%. Niepokojący też wydaje się fakt, że aż 9,8% uczniów zadeklarowało, iż samodzielnie poradziło sobie w trudnej sytuacji lub też twierdzi, że nikt im w niej nie pomógł. Świadczy to o tym, że w obliczu sytuacji trudnej młody człowiek na terenie szkoły pozostaje samotny. Również w kontekście zaufania i postrzegania nauczycieli jako potencjalnego źródła wsparcia, ocena uczniów jest bardzo krytyczna. Pytani, czy w szkole jest ktoś, kto mógłby im pomóc w sytuacji dla nich trudnej tanatologicznie, w 50,7% przypadków odpowiadają, że w niej nie ma osoby, która mogłaby im udzielić pomocy w takiej sytuacji (49,3% gimnazjalistów, 52,1% licealistów). Obecność takiej osoby w szkole potwierdza 44,60% uczniów, zaś 4,7% uczniów nie udzieliła odpowiedzi na tak postawione pytanie. Wśród uczniów, którzy udzielili twierdzącej odpowiedzi, 16,4% (121) osób wskazało, że są to ich przyjaciele, zaś 6,9% (51), że są nimi znajomi/koleżanki/koledzy. Dane wskazujące taką osobę z grona pedagogicznego kształtowały się następująco:

- pedagog szkolny: 8,7% wskazań, w tym 8,4% gimnazjalistów, 9,0% licealistów,
- wychowawca: 5,3% wskazań, w tym 3,5% gimnazjalistów, 7,0% licealistów,
- nauczyciel: 4,2% wskazań, w tym 5,1% gimnazjalistów, 3,3% licealistów,
- psycholog szkolny: 1,8% wskazań, w tym 1,3% gimnazjalistów, 2,2% licealistów,
- ksiądz uczący w szkole: 1,6% wskazań, w tym 1,9% gimnazjalistów, 0,8% licealistów,
- katecheta uczący religii: 0,8% wskazań, w tym 0,3% gimnazjalistów, 1,4% licealistów.

Wyniki przeprowadzonego badania są dla szkoły, jako środowiska wychowawczego, druzgoczące. Odrobiną optymizmu napełniają dane mówiące o tym, że przynajmniej część uczniów wskazuje, że w sytuacji trudnej związanej z problematyką tanatologiczną otrzymała wsparcie od swojej rodziny/rodziców/najbliższych: 45,4% wskazań. Uczniowie pomoc otrzymali również

od swoich przyjaciół: 25,7% wskazań, w tym 23,5% gimnazjalistów, 28% licealistów. Jednocześnie otrzymane wyniki przekreślają partnerstwo szkoły we współpracy z rodziną w sytuacjach trudnych, szczególnie tych związanych z sytuacjami śmierci i umierania, o czym tak szeroko i z trwogą współcześnie debatujemy.

## **Edukacja tanatologiczna jako współczesne wyzwanie**

Postulat, że w edukacji powinno zwrócić się uwagę na zagadnienia związane ze śmiercią wynika z przekonania, że „trzeba nam pamiętać nie tyle o samej śmierci, ile o jej aspekcie pewności; nie tyle o umieraniu, ile o wspólnej wiedzy, że wszyscy bez wyjątku umrzemy (Chabanis 1987, s. 9).

Odsuwając temat śmierci z naszego codziennego funkcjonowania, odsuwamy wraz z nim świadomość jego wszechobecności. Przypomnijmy – 86,5% gimnazjalistów i licealistów bezpośrednio doświadczyło przeżywania umierania osób dla nich ważnych, ich śmierci bądź też żałoby. Jako wspólnota wszyscy uczestniczymy w wielkich narodowych żałobach – śmierć Jana Pawła II, katastrofa smoleńska, ponadto codziennie jesteśmy informowani o wypadkach, kataklizmach, śmierci Wielkich Polaków i, co zaskakujące, nadal nie potrafimy zrozumieć jak ogromne znaczenie, także edukacyjne, ma to doświadczenie dla naszego prawidłowego emocjonalnego funkcjonowania. I jak twierdzi Agnieszka Naumiuk, „statystyki te nie są obojętne dla pedagogiki i wyznaczają kierunek poszukiwań i namysłów nad edukacją w trosce o dobro społeczne, w profilaktyce zagrożeń społecznych, np. niepokojących tendencji umieralności określonych grup, wpływu śmierci członka rodziny na jej dobrostan, jednostkowych przeżyć i koniecznej pomocy w sytuacji traumy, agresji i przemocy prowadzących do śmierci” (Naumiuk 2012, s. 192).

Analizowane powyżej dane powinny być rozpatrywane przez nauczycieli również w kontekście obniżenia (co najmniej krótkotrwałego) możliwości pełnego funkcjonowania ucznia w procesie edukacyjnym oraz wskazać na potrzebę posiadania przez pedagogów umiejętności udzielania wsparcia wychowankowi w trudnych doświadczeniach. Szczególnie, że te trudne chwile, jak deklarują sami uczniowie, dotyczą nie tylko przeżywania własnej żałoby, ale również pomocy bliskiej osobie. I ta świadomość powinna stać się kluczem do postrzegania edukacji tanatologicznej jako wyzwania dla wszystkich, którzy uczestniczą w towarzyszeniu dzieciom i młodzieży w ich procesie dorastania. Można oczywiście ominąć ten temat w obszarze edukacyjnym, uznając że za wsparcie młodzieży w trudnych sytuacjach powinni odpowiadać rodzi-

ce, jednak, jak już wspomniałam, przekreśli to ideę partnerstwa szkoły w procesie wychowania.

Świadomymi tego wydają się być badani nauczyciele deklarując, że szkoła powinna udzielać wychowankowi wsparcia w żałobie – 87,6% wskazań<sup>4</sup>. Szkoła jest przecież miejscem, w którym uczeń spędza tygodniowo minimum: 20 godzin na etapie edukacji wczesnoszkolnej, 25 godzin w klasach IV–VI, 29 godzin w szkole gimnazjalnej i 30 w szkole licealnej (Dz. U. 2012, poz. 204). Truizmem będzie dopowiedzenie, że najczęściej tam poznaje swoje pierwsze miłości, odczuwa życiowe porażki, nadzieje. Tam też przeżywa trudne sytuacje, które dotyczą go w codziennym życiu, także te związane z chorobą, śmiercią, żałobą. Nierzadko dzieją się one bezpośrednio na terenie szkoły.

Jak wskazują badania własne, w odniesieniu do grona pedagogicznego świadomość potrzeby wsparcia ucznia ma charakter tylko deklaracyjny: wielu nauczycieli kończy swoje zainteresowanie tymże tematem na przekonaniu, że szkoła powinna udzielać uczniowi wsparcia, i, jakby nie zauważając problemu, oceniają swoją wiedzę oraz umiejętności tanatologiczne jako przeciętne, jednocześnie w ograniczony sposób sięgają po profesjonalne źródła wiedzy. Najczęściej w obszarach poruszających problematykę tanatologiczną kierują się swoimi doświadczeniami (od 42,9% do 49,4% nauczycieli), czasami doświadczeniami koleżanek i kolegów (od 17,4%, do 26,1% nauczycieli). Pozostałymi, najczęstszymi źródłami pozyskiwania wiedzy tanatologicznej przez nauczycieli są telewizja i Internet, a zatem media, w których ze względu na wielość informacji, bardzo trudno oddzielić wiedzę specjalistyczną od tzw. wiedzy potocznej. Uzyskane dane świadczą też o tym, że nauczyciele po ukończeniu studiów, rozpoczynając swoją pracę zawodową, w większości przypadków nie są gotowi do podejmowania omawianej tematyki w szkole, a w konsekwencji również do rozwiązywania trudnych sytuacji tanatologicznych, (tylko od 6,8%, do 9,6% twierdzi, że źródłem ich wiedzy tanatologicznej były ukończone studia). Trudno też uznać doświadczenie nauczyciela niepoparte wiedzą specjalistyczną, za wystarczające w sytuacjach trudnych. Jest ono w wielu przypadkach cenne, niesie jednak ryzyko negatywnego rzutowania na ogląd każdorazowo innej sytuacji ucznia. Może ograniczać rozumienie indywidualnego przeżywania żałoby, bądź też wyzwalać schematy działania odnoszące się do własnego zapotrzebowania na określone wsparcie, np. założenie o braku zainteresowania rozmową na dany temat, bądź przekonanie o potrzebie natychmiastowego zaangażowania osoby w żałobie w działania o charakterze zastępczym.

---

<sup>4</sup> Badania własne.



W tym świetle bardzo martwi deklarowany przez nauczycieli w 65,8% brak chęci poszerzania swoich kompetencji w zakresie realizacji problematyki tanatologicznej. Często tłumaczony odpowiedzialnością i zaangażowaniem w działania dydaktyczne, przy jednoczesnym ograniczonym zasięgu własnych działań wychowawczych. W taki sposób postrzegane bywają role, szczególnie przez nauczycieli przedmiotów szkolnych na poziomie gimnazjalnych i ponadgimnazjalnym.

A przecież każdy nauczyciel, to nie tylko dydaktyk, ale i wychowawca – wychowuje on zarówno poprzez swoje codzienne działania, ale i często w kategoriach szkolnych, jako wychowawca klasy. Rozważając specyfikę działania zawodowego nauczyciela-wychowawcy nie można pominąć tego, że w profesji nauczycielskiej nie wystarczy dużo wiedzieć i robić użytek z tej wiedzy. „Wymagany jest ustawiczny ruch w tych kwalifikacjach [...] w pracy nauczycielskiej niedobre są sytuacje *status quo* stabilizacji, które świadczą nie tylko o braku rozwoju, lecz o stagnacji (Kwiatkowska 2007 s. 38). W kontekście deklarowanej przeciętnej wiedzy tanatologicznej nauczycieli, tym bardziej pożądana byłaby rezygnacja ze wspomnianego *status quo*. Wynikać ona jednak musi ze świadomego postrzegania wagi własnej osoby w procesie wsparcia ucznia oraz przyjęcia wyzwania, jakie stanowi w tym procesie edukacja tanatologiczna.

## Perspektywy

Postulaty, które są wynikiem prowadzonych badań własnych, koncentrują się wokół kilku obszarów działania. Konieczna jest zmiana postrzegania przez nauczycieli istoty i celowości edukacji tanatologicznej, która powinna doprowadzić do wzrostu ich wiedzy i umiejętności w tym zakresie. Punktem wyjścia powinno być zwrócenie uwagi pedagogów na występowanie w ich codzienności sytuacji trudnych tanatologicznie oraz wagi ich przeżywania dla prawidłowego funkcjonowania młodego człowieka. Stąd też wskazana jest ogromna dbałość o wiedzę w tym zakresie, której obecnie nauczyciele nie deklarują. Świadczy o tym fakt, że nauczyciele w zdecydowanej większości nie odczuwają potrzeby poszerzania swoich kompetencji dotyczących realizacji treści tanatologicznych w procesie edukacji (65,8%).

Sytuację tę można próbować zmienić poprzez wprowadzenie treści tanatologicznych do programu studiów pedagogicznych w ramach odrębnego przedmiotu, bądź też jasno wyodrębnionych treści w innym przedmiocie rozwijającym kompetencje nauczycielskie.

Jednakże najważniejszym postulatem wydaje się przygotowanie i popularyzacja materiałów metodycznych dla nauczycieli, szczególnie wychowaw-

ców zespołów klasowych. W materiałach tych powinny znaleźć się następujące obszary zagadnień:

- zakres pojęć (terminologia, język) dotyczących umierania, śmierci, procesu żałoby i wsparcia osoby w żałobie,
- przykłady modelowych rozwiązań, które mogą pojawić się w szkole w sytuacjach trudnych tanatologicznie,
- scenariusze zajęć, warsztatów dotyczących edukacji tanatologicznej, wykaz narzędzi do pracy z treściami tanatologicznymi, informacje o sposobach organizowania sytuacji wychowawczych wprowadzających tematykę tanatologiczną,
- informacje na temat form wsparcia ucznia w żałobie, miejsc, osób, stron WWW, adresów emailowych, które w tym wsparciu mogą pomóc nauczycielowi,
- wykaz publikacji, w których można szukać dodatkowej pomocy w trudnych sytuacjach.

Publikacje takie zaczynają powoli pojawiać się na rynkach wydawniczych<sup>5</sup>, niestety żadna z nich nie uzyskała jeszcze miana kompleksowego podręcznika metodycznego, nie jest też rozpowszechniana w środowisku nauczycielskim, ani też w środowiskach akademickich związanych z kształceniem przyszłych pedagogów.

Alternatywą dla treści tanatologicznych w kształceniu przygotowującym do pracy nauczyciela jest kompensacja tej luki poprzez wzmocnienie umiejętności interpersonalnych i wychowawczych nauczycieli. Należałoby zatem zapewnić szkolenia i warsztaty tematyczne skierowane do całych Rad Pedagogicznych, zadbać o ich udział w warsztatach komunikacji interpersonalnej, warsztatach wzmacniających umiejętności wychowawcze, szczególnie dotyczących pracy z uczniem w sytuacjach trudnych. Wachlarz szkoleń oferowanych przez regionalne Centra Doradztwa i Wsparcia Nauczycieli powinien zostać poszerzony o tę tematykę, jak również tematykę tanatologiczną.

Kolejnym krokiem powinno być wzmocnienie roli szkolnego psychologa i pedagoga, jako zespołu profesjonalnego wsparcia nauczyciela w trudnych sytuacjach. Obecnie ich zadanie często ogranicza się do reagowania w sytuacjach niewłaściwego zachowania uczniów, zwłaszcza na terenie szkoły. Wymaga to

---

<sup>5</sup> Na rynku wydawniczym pojawiają się bardzo dobre opracowania, które porządkują wiedzę na temat tanatopedagogiki są to m.in.: *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie* (Binnebesel i in. (red.) 2009); *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci* (Binnebesel 2013). Niestety żadna z tych pozycji nie jest wystarczająco rozpowszechniona w środowisku nauczycielskim i akademickim, aby móc pretendować do miana podręcznika.

oczywiście właściwego ich przygotowania do (nowych) zadań i posiadania odpowiedniego zasobu wiedzy i umiejętności. Gdy tej wiedzy i umiejętności brakuje, należałoby zastanowić się nad wzmocnieniem działań wychowawczych, niezbędnych w momentach pojawienia się sytuacji trudnych, poprzez zapewnienie nauczycielom dostępu do superwizorów i psychologów specjalizujących się w tematyce tanatologicznej (lub właściwej dla danego problemu). Taką możliwość wsparcia nauczycieli w kryzysowych sytuacjach pozwoliłaby na zapewnienie im obiektywnego oglądu sytuacji, wspólne poszukiwanie potrzebnych rozwiązań, ale i pomoc psychologiczną, której przecież i oni czasami potrzebują, szczególnie w sytuacjach trudnych.

Niezbędnym jednak elementem wprowadzania postulowanych zmian jest świadome postrzeganie roli i miejsca edukacji tanatologicznej, jako jednego z niezbędnych komponentów edukacji szkolnej. Jak pisze Dalajlama: „nasza postawa wobec cierpienia decyduje o tym jak go doświadczamy” (Dalajlama 2000, s. 80), a zatem także o tym, jak uczymy się z je przyjmować i radzić sobie z sytuacjami je wywołującymi.

## Literatura

- Aszyk P. (2006), *Granice leczenia*, Wydawnictwo Rhetos, Warszawa.
- Bauman Z. (1998), *Śmierć i nieśmiertelność o wielości strategii życia*, PWN, Warszawa.
- Binnebesel J., Janowicz A., Krakowiak P. (2009), *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie*, Fundacja Hospicyjna.
- Binnebesel J. (2013), *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Chabanis C. (1987), *Śmierć, kres, czy początek*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Dalajlama XIV (2000), *Etyka na Nowe Tysiąclecie*, „Politeja”, Warszawa.
- Filipczuk H. (1980), *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Hipsz N. (2012), *Raport Centrum Badania Opinii Publicznej „W obliczu śmierci”* nr BS/165/2012 z grudnia 2012.
- Kwiatkowska H. (2007), *Tożsamość wychowawcy*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, t. III, Dudzikowa M., Czerepaniak-Walczak M. (red), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Naumiuk A. (2012), *O śmierci w procesie wychowania*, [w:] *Prawda umierania i tajemnica śmierci*, Górecki M. (red.) Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Perry B.D. (2011), *O chłopcu wychowanym jak pies i inne historie z notatnika dziecięcego psychiatry*, Media Rodzina, Poznań.
- Tokarczyk R. (1985), *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Dziennik Ustaw, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 7 lutego 2012 roku w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, poz. 204.